

Czytania: Rdz 16,1-12.15-16; Ps 106,1-5; Aklamacja 1P 1,25; Ewangelia Mt 7,21-29

Dzisiejsze czytanie uświadamia nam, że chociaż ludzie wobec siebie potrafią być okrutni, podstępni czy zazdrośni i wyrządzać sobie nawzajem krzywdę, to jednak Pan Bóg widząc to stara się załagodzić te ludzkie spory i troszczy się zawsze o każdego.

W Ewangelii Jezus przestrzega swoich uczniów przed dwulicowością, przed pobożnością tylko zewnętrzną albo przed podwójnym życiem. Pobożność zewnętrzna nawet może porywająca innych, ale bez wierności Bożym przykazaniom w sercu, w życiu prywatnym, osobistym jest pusta, nieprzydatna. Jezus mówi o spełnianiu woli Ojca. A wolą Ojca jest życie według Bożych przykazań, tak jako Ojciec niebieski nakazuje, bo tylko tak postępując można wejść do Królestwa niebieskiego, właśnie wypełniając wolę Ojca. Ci którzy dopuszczają się nieprawość, niewierności prawu Bożemu, chociaż zewnętrznie wydają się być pobożni usłyszą od Jezusa: „Nigdy was nie znałem. Odejdźcie ode Mnie wy którzy dopuszczacie się nieprawości”.

Następnie daje Jezus przykład na czym należy budować swoje życie, szczególnie to duchowe. Kto słów moich słucha i wypełnia je jest człowiekiem roztroptym i buduje w ten sposób swój dom na skale. Pan Bóg jest dla niego fundamentem, który zapewnia trwałość stabilność i odporność na wszelkie przeciwności losu. Pan Bóg nie wyeliminuje z naszego życia przeciwności, smutki czy trudności, ale zawsze pomoże nam je przetrwać, pomoże nam zachować równowagę i właściwy kierunek w życiu.

Prośmy Pana Boga o wierność jego przykazaniom i abyśmy umieli nasze życie budować na skale, którą jest Pan Jezus, i Jego Słowo.

o. Wiesław Jonczyk SJ